

DZIENNIK

PO PUBLIKACJI DZIENNIKA.PL

2006-11-30 09:27

Cała Polska zbulwersowana imprezą neonazistów

"To jest międzynarodówka faszystowska!" - grzmi w TVN24 Marek Edelman. "Nieważne ile osób, ważne, że promowali faszyzm" - dodaje Polsat. "Politycy po cichu na to pozwalają" - komentuje "Trybuna". Wszystkie media w kraju są zbulwersowane filmem o faszystowskiej imprezie neonazistów, ujawnionej w dzienniku.pl.

Film wywołał burzę - to jedna z najbardziej szokujących wiadomości ostatnich tygodni. Od momentu zamieszczenia filmu w serwisie dziennik.pl, mówią o nim wszyscy. W radiu, telewizji, prasie, internecie... W serwisach informacyjnych, programach publicystycznych i na forach internetowych. Pojawiły się już nawet programy satyryczne na ten temat. Choć tak naprawdę nikomu nie jest do śmiechu.

Według dzisiejszej "Trybuny", są to "kolejne objawy brunatnej (faszystowskiej) choroby". W tym samym dzienniku Rafał Pankowski, socjolog i działacz stowarzyszenia antyfaszystowskiego "Nigdy Więcej", twierdzi, że to państwo i politycy są odpowiedzialni za takie imprezy. Bo zamiast je zwalczać, "po cichu na nie przyzwalają, a nawet tolerują".

Komentatorzy TVN24 i zapraszani tam goście nie kryją oburzenia. Marek Edelman grzmi w programie "24 godziny", że Młodzież Wszechpolska to cześć międzynarodowej organizacji faszystowskiej. "Nikt nie ma na to dowodów. Ja też. I dlatego chciałbym, żeby to była nieprawda" - mówi były przywódca powstania w Getcie Warszawskim. Jednak nie ma nadziei na ostateczne wyjaśnienie tej sprawy. Bo według Edelmana, prokuratura zamyka śledztwa w takich sprawach "ze względu na małą szkodliwość czynu".

Również w "Wydarzeniach" Polsatu komentatorzy byli zbulwersowani. Według nich, nazywanie tego skandalicznego filmu prowokacją nic nie rozwiązuje. Bo film pokazuje, jak młodzi ludzie, Polacy, propagują faszyzm. A to w naszym kraju jest karane.